

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: HENRYK ACKERMAN.

CENA PRENUMERATY:
W Lwowie mies. kor. 7-
Z dostawą do domu kor. 8-20
Na prowincyi mies. kor. 9-
CENA OGŁOSZEŃ:
Zgłoszenia w tygodniu 10 h.
Nadruk w tygodniu 2 k.
Druk ogólny 5 h. za wyraz,
długim drukiem podwójnie.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sybilaska 1. 23.
Cena numeru pojedynczego:
50 hal.

Z tych, co mordują biednych i dzieci:

Henryk Ackerman, właściciel sklepu bławatnego, aresztowany za „paskarstwo”.

Robotnicy!

Towarzysze! Towarzyski!

Poraz pierwszy obchodzi proletaryat polski swoje święto Majowe w Niepodległej, Zjednoczonej Republice Polskiej! Spadły okowy obcego panowania nad ludem pracującym. Teraz pora zerwać okowy, które nakłada mu rodzima reakcja, polska burżuazja! Klasa robotnicza polska nie wróci po wojnie światowej do dawnego stanu zależności i niewoli kapitalistycznej. Nauczyła się nie tylko cierpieć i ginąć, lecz cenić swoją wartość, swoje znaczenie w życiu społeczeństwa. Przeciwno niej występuje dzisiaj kapitał zbrodniczy lichwiarz i paskarz, który do więzienia, a nie do rządów się nadaje... Im prędzej zorganizowany robotnik usunie z widowni kapitalistę-niszczyciela, tem więcej zyska całe społeczeństwo! W tym sensie jest Polska Partya Socjalistyczna przewodniczką całej ubogiej masy narodu. Runęły w gruzy Rosya, Prusy i Austria, runął z nimi cały aparat naszej niewoli, system policyjny i militarystyczny, pójdzcie w ich ślady feudalizm szlachecki, a ziemia szlachty i panów — wyzyskiwaczy przejdzie w ręce robotników i drobnych chłopów pod opieką państwową.

Ginący świat wyzysku i ucisku nie zostawił ludności żadnego hasła większego i świętszego nad — międzynarodową solidarność ludów i zbratanie się ludzkości pod czerwonym Znakiem socjalizmu! A dzień 1 maja tej solidarności ogólnoludzkiej Świętem jest i symbolem!

Obchodzimy to święto powszechnym zaniechaniem pracy. Zgromadzajmy się wszędzie, gdzie pracuje lud roboczy i garnijmy pod nasz bojowy znak wszystkich ludzi, mających serce dla sprawiedliwości dziejowej, dla wyzwolenia ostatecznego pracy na świecie! Mężczyźni, kobiety, robotnicy wsi i miasta, dzieci ze szkół, urzędnicy i intelektualni pracownicy z biur swoich, rękodzielnicy ze swych pracowni niech wyjdą na ulice i place, aby uroczystie demonstrować za koniecznością lepszego socjalistycznego porządku społecznego w Wolnej Rzeczypospolitej Polskiej i innego porządku w życiu narodów z sobą.

Paskarze tylko i odpadki społeczne pozostaną w tym świętym dniu odradzania się narodu, niepokornymi nowym duchem, obojętnymi lub wrogami naszymi.

Co żywe, co żyć chce, inaczej, lepiej, szlachetniej niż dotąd, to wszystko łączy się z ludem pracującym, aby manifestacja ludzkości, która otrząsa się z grozy i potworności wojny, aby demonstracja pracy i enoty ludzkiej zajął w blaskach wiosennego słońca!

Niech żyje Socjalistyczna Wolna Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Związek Wolnych Narodów!

Niech żyje 1 Maj!

Gen. Haller przybywa dziś do Lwowa.

Bolszewicy gromadzą wielkie siły koło Kamieńca.

KRAKÓW. 29 kwietnia noc (Pat.) (Radio z Lyonu) Z Genewy donoszą: Bolszewicy gromadzą wielkie siły w okolicy Kamieńca podolskiego.

Paskarze przed krachem.

WIEDEN. 29 kwietnia. (Tel. wł.). Sprawozdawca giełdowy „Manchester-Guardian” w telegramie z Nowego Jorku podaje, iż, wedle oceny tamtejszych sfer kupieckich, data ogłoszenia pokoju będzie zarazem momentem zwrotnym konjunktury handlowej.

Eksporterzy amerykańscy są bowiem w chwili obecnej w posiadaniu niepomiernych zapasów wszelkiego rodzaju surowców i środków żywności, które częściowo ulegają już zepsuciu i w pewnym ograniczonym czasie muszą być rzucone na targ.

Ponieważ ustawodawstwo amerykańskie i doktryna ze strony władz tamtejszych nie dopuszcza tzw. wojennej spekulacji, towar ten wpłynąć musi na targi europejskie, a stanie się to zaraz po z tą chwilą, gdy po ogłoszeniu i przyjęciu pokoju zniesione zostaną obowiązujące dotąd postanowienia odnośnie do blokady pewnych obszarów w Europie.

Giełda towarowa w Ameryce okazuje coraz większy niepokój.

Niemcy stracą swe kolonie!

PARYŻ. 27 kwietnia (KB). (Tel. wł.). Wedle doniesienia „Temps’a”, delegaci państw koalicyjnych i rządów sprzymierzonych postanowili ograniczyć się tylko do tego, by do prelimi-

narnego traktatu pokojowego przyjąć te warunki, wedle których Niemcy zrzekają się wszelkich pretensji do dawnych swoich kolonii.

Nowy sukces ofensywy polskiej. Zajęcie Brzuchowic, Grzybowic, Hamulca, Dablan, Malechowa, Laszek murowanych i Srok lwowsk.

Lwów, dnia 30 kwietnia.

Odrzucenie piechoty ukraińskiej z pod Lwowa na wschód i południe w przeciągu nie całego tygodnia uwolniło miasto od pocisków artylerii nieprzyjacielskiej. Groza ostrzeliwania wisiała jeszcze od północy.

Nie ulega wątpliwości, że nieprzyjacieli spodziewał się uderzenia zapewne w kierunku północnym i musiał się zabezpieczyć na wszelką ewentualność.

Niepogoda trwająca przez ostatnie kilka dni nie sprzyjała. Prawdopodobnie fakt ten wpłynął na przesunięcie chwili uderzenia i zupełnie słusznie.

Wczoraj, nad ranem, oddziały dywizji lwowskiej zaatakowały dwie silne pozycje nieprzyjacielskie na północy: Łysą Górę (cota 380) i Michałowszczyznę (cota 357). Zdobyte tych dwu punktów stanowiło klucz do pozycji nieprzyjacielskich, znajdujących się pod Grzybowicami i dalej na północny wschód.

Wzięcie przez nasze oddziały atakiem czołowym tych dwu pozycji, pozwoliło wojskom naszym na przedostanie się niejako na tyły wroga i zdobycie ruchem flankowym Malechowa, Laszek i Srok.

Nie ulega wątpliwości, że wzięcie pozycji pociągnęło za sobą jeszcze nowe sprostowania frontu.

Wczorajszy dzień był nowym dowodem dla nas o miasto ze strony generała Jędrzejewskiego i jego sztabu, ich pracowitości.

Prosta rzecz, że dzieło uchronienia żołnierzy, który od pół roku dzielnie i wytrwale stał na straży bram Lwowa, a wczoraj dał dowód, że stać go na inicjatywę nieposłusznego miaru.

Po zdobyciu Czartowskiej Skali wzięcie Łysiej Góry — to nowy piękny czyn wojakowy. Za nim wpadły w nasze ręce: Brzuchowice, Hamulec, Grzybowice małe i wielkie, Dablan, Malechów, Laszki murowane i Sroki lwowskie. Lwów uwolniony od ostrzeliwania!

Z Sejmu.

„Cześć armii polskiej i jej wodzom“.

WARSZAWA. 29 kwietnia, noc. (Pat.). Dziśszego posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 8 min. 15 popoł. Po odczytaniu interpelacji, — między innymi Związku ludowo-narodowego w sprawie odezw Naczelnika państwa do mieszkańców byłego W. Ks. Litewskiego, zabrał głos marszałek i wskazał w swym przemówieniu na kilka radosnych wydarzeń, jakie zaszły w czasie świąt Zmartwychwstania. Wier najpierw za przyjazd długo oczekiwanego wodza Hallera wyraził cześć tym żołnierzom, którzy zdala przybyli bronić ojczyzny swoimi pierściami, cześć ich dowódcy, którego imię historia zapisze złotymi głaskami. (Izba wznosi okrzyk: „Cześć!“). Drugą szczęśliwą wiadomością była wieść o odepchnięciu wroga z pod Lwowa. Dalej w czasie Wielkiej nocy nadeszła wiadomość o uwolnieniu Wilna. Wojska polskie piorunowem uderzeniem po 107 latach przyniosły wolność temu krajowi, który niecierpiał tyle, co żaden inny w Europie. Marszałek podniósł, że z wiarą i ufnością możemy patrzeć w przyszłość, opierając się na armii, która dała dowody, że jest niezwyciężoną. Cześć polskiej armii! cześć jej wodzom! (Okrzyki w Izbie: Cześć! Posłowie powstają z miejsc).

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego.

1 Maja we Lwowie.

KOLEJARZE w dniu 1 Maja zgromadzą się o godz. 8-mej rano w domach kolejowych, Gródecka 127 w podwórzu, skąd pochodem — z muzyką na czele — udadzą się na zgromadzenie do Pałacu sportowego przy ul. Zielonej 53.

PRACOWNICY GMINNI WE LWOWIE! Wo-

bec pierwszego Święta Robotniczego w Wolnej Polsce wzywamy Was, byście w dniu tym solidarnie zaprzestali pracy i jak najliczniej na Zgromadzeniu Ludowym jawili się, które odbędzie się w Pałacu sportowym o godz. 10 rano. Miejsce zboru dla pracowników gminnych: w remizie przy ul. Pełczyńskiej, o godzinie 9 rano, skąd pochodem udamy się na Zgromadzenie. Za Zarząd: Drohuta, Łaskowski.

Apropowizacja miasta.

Od dnia 30 kwietnia br. odbywać się będzie sprzedaż następujących artykułów spożywczych: W sklepie M. Zuckera, Jabłonowskich 1. 18, 1 wagon drzewa opałowego (10.800 kg.), na składzie Preisa, Sobieskiego 18, 1 wagon drzewa opałowego (11.000 kg.), w sklepie Herscha Schiffmana, Kościelna 6, 6 worków cebuli (304 kg.) i 5 skrzyń cykoryi (624 kg.)

Pogrzeby bohaterów.

Lwów, 30 kwietnia.

Dziś, we środę 30 kwietnia, o godzinie 9 rano, odbędą się ze szpitala na Technice pogrzeby ekshumowanych sp. Adolfa Doleżala, który poległ 10 listopada ub. r. i Jana Kłosowskiego, z Persenkówki, poległego 28 grudnia ub. r., walcząc w tym odcinku w oddziale technicznym, pod dowództwem porucznika Listowskiego. Zwłoki zostaną złożone na cmentarzu bohaterów na Łyczakowie.

O 3 popołudniu odbędzie się pogrzeb ekshumowanego podporucznika Henryka Ellego, znanego sportowca, członka klubu „Czarnych“. Poległ on w listopadzie ub. r. w walce o polskość Lwowa.

Pogrzeb ten odbędzie się z asystą rabina dr. Gutmana z techniki na cmentarz żydowski.

Zajęcie Grodna.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 28-go kwietnia 1919.

Front galicyjski: Pod Lwowem w ciągu nocy na 26 bm. silny oddział nieprzyjacielski zaatakował folwark Harajec. Atak został odparty. Zresztą na całym froncie poza utarczkami patroli, panował spokój.

Front wołyński: Nasze oddziały zajęły wieś Budynin na północ od Bełza. Wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 25 żołnierzy, zdobyliśmy jeden karabin maszynowy i wielkie zapasy amunicji. Silny wypad nieprzyjaciela na Nowosiółki został odparty.

Front litewsko-białoruski: Niemcy opuścili Grodno. Nasze oddziały przednie weszły do miasta i zajęły je. W Grodnie panuje spokój. Bolszewicy cofają się na całym froncie i odeszli za rzekę Usze. Nasze oddziały ścigają cofających się bolszewików i dotarli do linii Sieniawka-Pogorzec-Połoneczno.

Towarzysze, Towarzyski! Robotnicy, Obywatele! Poraz pierwszy w Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polsce obchodzimy święto klasy pracującej

1 MAJA

W dniu tym stanie praca na całym obszarze ziem polskich, klasa robotnicza zmanifestuje swoje siły wypowie swoje żądania. W tym celu odbędzie się w dniu 1 maja, o godz. 10-tej przedpołudniem, w sali „Pałacu Sportowego“ przy ul. Zielonej 53

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie.
- 2) Niepodległa socjalistyczna Republika polska.
- 3) Liga narodów.

Po zgromadzeniu ruszy pochód ulicami: Zieloną, Zyblikiewicza, Mikołaja, Akademicką, pl. Maryackim, ul. Karola Ludwika pod Teatr miejski.

KOMITET P. P. S.

3 teatru.

„KONSTYTUCYA“, SZUKA BOLESŁAWA GORCZYŃSKIEGO.

Wujaszek Borzęcki jest najnieznośniejszym z wujaszków i tatków pod słońcem. Stary rosyjski czynownik przez 33 lat czcący władzę przełożoną, jest jej oddany w zupełności, uznaje ją, pełni i poważy. Byłoby wszystko dobrze, gdyby nie rok 1905, gdyby nie rewolucja, przez młode wariackie lub niedowarzone umysły ku jego desperacji wywołana. Nastroj w uporządkowanym domu psuje się ustawicznie, strój szkolny, awantury na ulicach, rewizje, aresztowania wprowadzają zamieszanie. Znienawidzone przez papę Borzęckiego wyrazy: rewolucja, konstytucja, proletaryat, latają jak muchy. Papa Borzęcki irytuje się ogromnie, zamyka drzwi, okna, zamyka ludziom usta — nic nie pomaga.

To jest w powietrzu, drga, krąży, fałuje, odgraniczyć się od niego nie można. Papa Borzęcki robi co może, irytuje się, klóci, zatrzuwa rodzinie życie, — wszystko na nic. Ratując dom swój od zakażenia nienawistnym i niebezpiecznym prądem, wyrzuca zeń korepetytora, miłego, szlachetnego chłopaka, czem sprawia ogromną przykrość małemu Władkowi i swojej siostrzenicy, Maryli, w której młody człowiek rozbudził nie tylko pragnienie pracy na polu społecznym, ale i silne dla siebie uczucie. Papa Borzęcki jest pewnym tylko jednego człowieka, mianowicie swego zięcia, flegmatycznego niedołęgi, (którego pan Fritsche zagrał cudownie), zresztą wojuje na ca-

łej linii, a nadokuczawszy wszystkim bez miary, zapędza całą rodzinę wieczorem do wspólnej gry w loteryjkę lub czegoś równie interesującego, nawołując z werwą:

— Tylko wesoło, tylko wesoło!

W Warszawie tymczasem wre. Jerzy Wąglin, ekskorepetytor małego Władka, zostaje aresztowany; Maryla żąda od wuja pomocy dla wydobycia z więzienia narzeczonego, wujaszek Borzęcki, do głębi zirytowany, odmawia i następuje burzliwa scena między obojgiem. Tymczasem na ulicach dzieją się rzeczy niesłychane, jakieś pochody, śpiewy, mowy, procesje, w oburzonego Borzęckiego jak grom pada urzędowe ogłoszenie konstytucji.

Ludzie szaleją, papa Borzęcki zagania, zapędza, zamyka, bezskutecznie — wszystko, co żyło, wybiega z domu, zostawiając otworem drzwi, okna i pośrodku osłupiałego ojca rodziny.

Z ulicy tymczasem płynie pieśń, zbliża się, rośnie, potężnienie, — słychać wyraźnie słowa: „Ojczyźnie, Wolność racz nam wrócić Panie“. — Biedny czynownik rosyjski słupieje, gdzieś za młodych lat jeszcze zagrzebany na dnie serca drogie sny budzą się, wyrывая gwałtownie na zewnątrz. Przecież Borzęcki — wzorowy urzędnik rosyjski, jest Polakiem i kocha wszystko, co każdy Polak kochać musi. Rosyjski biurokratyzm przesypał pyłem ze starych bumag, aktów, ukazów, szlachetniejsze ziarna, ale ich zabić nie zdołał, — żyły, choć je Borzęcki schował głęboko, jak schował w piwnicy pod węglami niecenzuralne książki, portrety Sobieskiego, ba nawet Kościu-

szki. Borzęcki czuje, że się z nim dzieje coś niepojętego, jest wzruszony do głębi, łzy napływają mu do oczu, więc wpada w pasy:

— „Czegóż zię siedzisz właściwie?“ — krzyczy na flegmatycznego niedołęgi, jedyne, którego prąd nie zdołał porwać na ulice, — „Bierzmy kapelusze i gońmy za pochodem!“

W akcie czwartym, powoli wracają wszyscy do domu, na ulicach bezustannie święto, mowy, pieśni, muzyka; w domu Borzęckich nastrój radosny, a uroczysty. Nadchodzi i Maryla z uwolnionym z więzienia narzeczoną, dzień zanadto piękny, aby oboje mogli nie przebaczyć dawnych uraz zwracającego się ku nim serdecznie Borzęckiemu. Wszyscy czują, że są wolną, szczęśliwą rodziną polską. Panie poszły zakrzętać się koło uroczystej wieczerzy, narzeczeni, z przyjaciółmi panem Kazimierzem, wybiegli jeszcze na miasto, aby pić do dna wrażeń radosne. Papa Borzęcki świecami iluminuje okna i przywiesza wydobyte z pod węgli portrety bohaterów. Wtem na ulicach salwa jedna i druga; do pokoju wbiegają przerażeni domownicy, wpada wreszcie nieprzytomny prawie Kazimierz, — gdzie Maryla, gdzie Jerzy? Oto i Maryla zjawia się wczasy, aby się dowiedzieć z ust Kazimierza, że Jerzy nie żyje. Padł pod ciosem pałasza, w chwili, gdy na rozbiegany, rozmodlony tłum puszczone szarżę kozacką.

Fałszywy uśmiech rosyjskiego rządu zawiódł. Konstytucja, Wolność okazały się tylko majakiem, przyniosły z sobą ból, zawód, łzy i ofiary. Na szczęście są to sprawy, należące dziś do przeszłości.

„Marysienka“, pl. Smolki 5. PREMIERA „Kopernik“, ul. Kopernika 9.

Od wtorku 29 kwietnia w obu kinoteatrach zdumiewająca analiza psychy ludzkiej w 6 aktowym dramacie pod tytułem:

309-1

LEKARZ CIAŁA I DUSZY

Rolę nieszczęśliwej bohaterki stwarza światów: sławy artystka

LOTTI NEUMAN

Misterna gra artystów. — Znakomita reżyseria. — Prześliczne wyposażenie dekoracyjne. Muzyka powiększonej orkiestry wernie odtwarzająca psychologiczny podkład akcji. —

Ofiary nieprzyjacielskich pocisków.

Lwów, 30 kwietnia.

W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczęła artyleria nieprzyjacielska po kilkudniowej przerwie silnie ostrzeliwać miasto z północno-wschodniej strony. Ofiarą ostrzeliwania padły liczne domostwa w mieście i przedmieściach.

Niema wprawdzie ofiar ludzkich w mieście, natomiast wiele poranionych osób przywieziono z przedmieść i okolicznych wsi do szpitala powszechnego. I tak:

1. **Władysława Oryszczaka**, liczącego lat 69, rannego w mieszkaniu na całym ciele, przy czym amputowano mu prawą nogę.
2. **Karola Łetkiego**, liczącego lat 56, rannego na Zamarstynowie w lewy bok kulą karabinową.
3. **Edwarda Kruczkowskiego**, liczącego lat 12, syna rzeźnika, rannego szrapnelem w lewą nogę również na Zamarstynowie.
4. **Maryę Ściskówną**, liczącą lat 15, ranną na całym ciele w Zboiskach.
5. **Dmytra Wołoszyna**, liczącego lat 36, z Małachowa, rannego w nogę i syna jego.
6. **Michała**, liczącego lat 14, rannego w nogę i głowę.
7. **Grzegorza Semena**, liczącego lat 70, zarobnika ze Zniesienia, rannego w głowę, lewą rękę i obie nogi.
8. **Helene Stefanową**, liczącą lat 38, sługę z Kozielnik, ranną w prawą nogę.
9. **Karolinę Rutkowską**, liczącą lat 14, z Paśiek halickich, ranną w chacie w nogi i ręce, przy czym straciła kilka palców.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE

za spókoj duszy s. p.

Antoniego Jurczyka

odbędzie się 2 maja o godz. wpół do 9-tej rano w kościele św. Elżbiety, na które wszystkich znajomych zaprasza

Katarzyna Jurozyk.

Sztuka Gorceżyńskiego nie porusza wielkich zagadnień społecznych, nie przedstawia specjalnych powikłań życiowych, ani nie wprowadza na scenę uderzających czerni nadzwyczajnym charakterów. Jest ona z talentem skreślonym obrazem z dawno minionych dni. Parę typów dodatkowych, bardzo sympatycznych, lekko, zręcznie naszkicowane figury drugoplanowe, szczęśliwie pomysły komizm w osobach Borzeckiego i jego zięcia, zgrabna robota sceniczna, oto wszystko, co się składa na całość bardzo sympatyczną i udaną.

Do powodzenia sztuki przyczyniła się ogromnie znakomita reżeseryja, żywe tempo i doskonała gra artystów. Bajecznym w każdym ruchu, w każdym słowie był pan Dobrzański. Pan Fritsche wyczyszczał swego niedołęę mistrzowsko, postać tem trudniejsza, że bardzo łatwa do przeszarżowania. Fritsche i Dobrzański mają miły, a na naszej scenie dość rzadki zwyczaj, że osobą suflera nie interesują się ustawicznie i, że wymowa ich, nawet wówczas, gdy jest bardzo cicha, jest bardzo wyraźna i nie z niej ucho słuchacza nie ginie. Tego ostatniego komplementu nie można powiedzieć panu Böhlkemu. Panna Jankowska była bardzo miłym sztubakiem, a panna Łozińska nieporównanie uroczyście dziewczątkiem. Wszystkie inne role grano jeżeli nie bardzo dobrze, to zupełnie poprawnie. **Janina Zawadzka.**

Krwawe skutki zabawy granatami.

Nieszczęśliwe wypadki w ul. Zyblikiewicza i na Zamarstynowie.

Lwów, 30 kwietnia.

Tragiczne zabawy.

I znów wczoraj zdarzył się nieszczęśliwy wypadek skutkiem nierozważnego manipulowania pociskami, jakkolwiek już kilkakrotnie wydano odpowiednie rozporządzenia i już kilkakrotnie odwoływano się do rodziców, by roztoczyli wydatniejszą opiekę nad młodą, niedoświadczoną działą, która, częstokroć nieświadomie, bawiąc się nieeksplozowanymi pociskami, powoduje niepożądane ofiary.

Krwawy taki wypadek zdarzył się we wtorek, o godz. 4 popoł., w rzeczywistości przy ul. Zyblikiewicza pod l. 2. Trzynastoletni **Franciszek Folmanster**, dostawszy od drugiego znajomego chłopaka granat ręczny,

rozpoczął nim zabawę.

która przez 8 dni nie przybierała żadnych skutków. Wczoraj jednak przyszło do katastrofy. Folmanster, jak zwykle, wyjawy ukryty w kącie mieszkania granat ręczny, wyszedł na podwórze i rozpoczął swą codzienną zabawę. Zadowolony, rzucił granat bądźto do bagniska, znajdującego się na podwórzu, bądźto o mur wystającej ściany. „Zabawa“ toczyła się nieźle, lecz w końcu granat, rzucony silnie o ziemię, eksplodował i rozprysnął się na wsze strony.

Rozległ się głuchy huk.

szczyby — skutkiem gwałtownego ciśnienia powietrza — wylęciały, przerażeni mieszkańcy wybie-

gli ze swych mieszkań, by ujrzeć, co się stało. Oczom ich

przedstawił się straszny widok:

oto na kamieniach podwórza leżała, ranna odłamkami eksplodowanego granatu, 26-letnia **Leonora Szestak**, wijąc się z bólu w kałuży krwi, a obok niej znajdowało się rumowisko cegieł i muru, zwałonego skutkiem wybuchu.

Przywołany natychmiast na miejsce wypadku lekarz dzielnicowy, Dr. Stachiewicz, opatrzył ranę w pierś, a następnie przewieziono ją do szpitala.

Sprawca, po dokonaniu czynu, zbiegł w niewiadomym dotychczas kierunku.

Na tem samem tle zdarzył się również onegdaj wypadek na Zamarstynowie: 14-letni **Piotr Tuziak** tak długo bawił się znalezionym granatem, aż ten wreszcie pękł i ranił go w prawą rękę i w bok. W groźnym stanie odstawiono go do szpitala powszechnego.

Oto są skutki nieostrożności!

Wypadek z bronią.

Z Krakowa donoszą: podczas odjazdu pociągu do Przemyśla jeden z żołnierzy manipulował tak nieostrożnie z karabinem, który pokazywał koledze, że padł strzał, a kula zraniła ciężko w prawe biodro stojącego obok artystę Teatru powszechnego w Krakowie, p. Eugeniusza Kalinowskiego.

Z tych, co mordują biednych i dzieci:

Henryk Ackermann, wł. sklepu bławatnego aresztowany za „paskarstwo“.

Lwów, 30 kwietnia.

Członek MSO., Dr. **Wiewiórski**, wraz z towarzyszami, przystąpił wczoraj na inspekcję policyjną **Henryka Ackermanna**, kupca bławatnego, który wioził 8 worków maki.

Stwierdzono, że Ackermann poprzednio wyładował, w rzeczywistości przy ul. Kołłątaja pod l. 21 i ul. Szpitalnej pod l. 8 do konsumu, po jednym worku, ośm zaś polecił woźnicy złożyć do magazynu kawiarni „Centralnej“ przy pl. Halickim pod l. 8.

Na policyi Ackermann twierdził zrazu, że nie wie, czyja jest owa mąka, zaprzeczając zeznaniom woźnicy, w końcu jednak wskazał jej właściciela, którym ma być **N. König**, zamieszkały przy ul. Owocowej pod l. 8.

Ackermanna aresztowano. Mąkę — aż do wyjaśnienia sprawy — zdeponowano na policyi.

Towarzysze!

Pamiętajcie o 1-ym Maja!

Nowiny z dnia.

Lwów, 30 kwietnia.

BILETY TEATRALNE na przedstawienie „Kordyana“ Słowackiego, które odbędzie się w dniu 1-go maja o godz. 2:30 popołudniu, są do nabycia w administracji „Dziennika Ludowego“ przy ul. Sykstuskiej l. 21.

NADZWYCZAJNE WYDANIE „Dziennika Ludowego“. Na wieść o nowych zwycięstwach dywizji lwowskiej, uwalniających na koniec miasto nasze zupełnie od barbarzyńskiego ostrzeliwania przez artylerję ukraińską, pierwsi rozrzucałmy wczoraj, o 5-tej popołudniu, po mieście nadzwyczajne wydanie naszego pisma, które natychmiast rozeszło się w ogromnej ilości egzemplarzy, budząc ogólną radość, otuchę i wdzięczność dla niestrudzonych obrońców. Poraz pierwszy od szeregu ciężkich miesięcy oblężenia oddychamy swobodnie, wolni od zmory śmiertelności pozdrowień ukraińskich. Żołnierzom należy się od mieszkańców serdeczna podzięką. Brawo, chłopcy!

KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU KONSTYTUCYI TRZECIEGO MAJA zwraca się do P. T. mieszkańców miast Lwowa z prośbą i wezwaniem, by zechcieli na dzień 3-ci i 4-ty Maja br. domy swe jaknajuroczyściej udekorować chorągiewkami o barwach narodowych i nalepkami; w szczególności też prosi Komitet właścicieli wszystkich sklepów aby w dniu 3-cim Maja lokale swe zamknęli, zostawiwszy wystawy otwarte i strojnie przyozdobione.

EKSHUMACYE ZWŁOK. Dziś w środę przeniesione będą zwłoki z cmentarza na Technice na Cmentarz izraelski: b. p. **Józefy Friedmanówny** i **Mezesa Rosenfelda**. Oboje zginęli w listopadzie ub. r. od przypadkowych kul ukraińskich.

ZYWA POCHODNIA. Pani **Marya Pełczyńska**, zamieszkała przy ul. Gródeckiej pod l. 133, gotując potrawy na maszynie spirytusowej, wskutek nieostrożności swej spowodowała eksplozję, podczas której oblała się płonącym płynem i odniosła silne poparzenie na całym ciele. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala powszechnego.

ZEBRANIE NAUCZYCIELEK I NAUCZYCIELI szkół średnich, którzy mają wyjechać do Wielkopolski dla objęcia posad, odbędzie się celem porozumienia w lokalu T. N. S. W. w środę, d. 30 b.m., o godz. 6-tej.

TEATR STYLOWY CHIMERA

ul. Akademicka 8.

Od wtorku, 29 kwietnia i w dnie następnym

Kto jest spadkobiercą? Tajemnicze saratoryum. Niesłychane podobieństwo. Detektyw w pułapce. Tajemniczy telefon. Szalona ucieczka. — Początek o godz. 3-ciej popoł.

Senzacyjna nowość! **KELLY BROWN**, najznakomitszy detektyw amerykański w sensacyjnym dramacie — 5 części

Tajemniczy telefon

Kinoteatr „PASAŻ“, Pasaż Mikolascha. Od 29 kwietnia do 1 maja br. dramat w 4 akt.

„Gdy przemówią umarli“

W głównej roli

Marya Carm

Uzupełnią program: Komedya w 3 aktach „Dziewozyna łobuz“ i zdjęcia z natury. — Początek o godz. 3 popoł.

DRUKARNIA A. GOLDMANA WE LWOWIE, UL. SYKSTUSKA 19 :: JEST W PEŁNYM RUCHU I PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE.

Z DNIA I NOCY Pani M. Wasserowej, krawczyni, skradziono z pracowni przy ul. Kochanowskiego pod l. 11a garderobę, towary i biżuterię, łącznej wartości 25.000 koron.

Z cukierni p. Konstantego Jasińskiego przy pl. Głównym pod l. 14 skradziono towary, wartości 6.000 koron.

Panu A. Kuźniewowi skradziono na dworcu w Debicy portfel, zawierający 4.000 koron.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. Mieczysław Lasz zgubił we Lwowie portfel, zawierający 1100 koron.

Plutonowy policji, Józef G., złożył na policji pugilares, zawierający 3 kor. 20 h.

ZJAZD I WYSTAWA CERAMICZNA. W Warszawie odbędzie się w dniach 5, 6, 7 i 8 czerwca br. Zjazd i wystawa ceramiczna. Termin zgłoszeń uczestnictwa w zjeździe do 24-go maja. Termin zgłoszeń referatów do 10 maja. Biuro komitetu organizacyjnego zjazdu ceramików polskich i wystawy ceramicznej znajduje się w Warszawie przy ul. Czackiego nr. 3/5, gmach Stow. Techników. 306-1

Gen. Haller we Lwowie.

Komitet Obrony Narodowej otrzymał telegraficzną wiadomość, że generał Haller, przyjeżdża dziś, o godz. 6 wieczorem do Lwowa.

Sprowadza go do nas żalobny wypadek choroby w rodzinie. Komitet Obrony Narodowej wzywa wszystkich przed godziną 6-tą wieczorem do przybycia na dworzec.

Powitanie uroczyste odbędzie się na placu Maryackim, a dzień i godzinę poda Komitet do wiadomości przez ogłoszenia w oknach wszystkich księgarni i aptek.

Komitet wzywa kierowników urzędów, instytucji i szkół, aby umożliwili wszystkim swym pracownikom wzięcie udziału w powitaniu.

Depesze.

Piłsudski o Wilnie.

WILNO. 29 kwietnia, noc. (Pat.). Naczelnik państwa Piłsudski przyjmował w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewicza 40 delegacji. Naczelnika powitał Dr. Witold Męslawski, poczem przedstawił mu poszczególne delegacje. Po przedstawieniu się delegatów Naczelnik wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że sam pochodzi z Wilna, że uczęszczał do szkół w Wilnie, że odczuwał pragnienie wyzwolenia, które ludność żywiła pod obcym najazdem. Naczelnik wyraził nadzieję, że wszystko to skończy się raz na zawsze, i że Wilno uwolnione, stanie się Atenami polskimi, do czego Naczelnik dążyć będzie.

Paderewscy do Piłsudskiego.

WARSZAWA. (Pat.). Do naczelnego wodza Naczelnika państwa Piłsudskiego nadeszła z Paryża następująca depesza: Ja i żona moja ślęmy wyrazy wielkiej serdecznej radości wojsku polskiemu z Naczelnikiem na czele do starej stolicy Litwy. Szczęść Boże dalszej pracy! Naczelniku, myślą i sercem jestem z Nim. Niech Bóg Go dalej prowadzi ku szczęściu i chwale Ojczyzny. Paderewski.

Ogłoszenia wojskowe.

Wdowom i sierotom po żałystach b. armii austro-węg. wypłacać się będzie pensje za maj br. w Ekspozyturze Intendantury D. W. P. we Lwowie przy ul. Ochrońsk 4 w czasie od 2 do 10 maja w godzinach od 9 do 12 przepeł. Wypłata nastąpi tylko za okazaniem legitymacji osobistej, dekretu pensyjnego i ostatniego odcinka przekazu pocztowego.

Komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE członków konsumu konduktorów odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 2 popołudniu w sali Koła miejscowego przy ul. Grodeckiej 69. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

KOMITET MAJOWY odbędzie posiedzenie dziś, we środę, o godz. 6 wiecz. w lokalu redakcji.

W STOW. „OGNIKO KOB.“ (ul. Sykstuska 23, II p. na prawo) odbędzie się we środę, dnia 30 br. o godz. 4 popołudniu Walne Zgromadzenie, na które Wydział zaprasza wszystkich członków.

KOŁO ZABAWOWE KAFLARZY we Lwowie zawiadamia, że z początkiem maja rozpoczyna kurs lekcyjny tańców dla członków i osób wprowadzonych. Lekcje odbywać się będą we wtorki i czwartki. Pierwsza lekcja 2 maja o godzinie wpół do 7 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 4, I p.

POSIEDZENIE SEKCJI DOCHODOWEJ I OŚWIATOWEJ Koła miejscowego kolejarzy odbędzie się w piątek, 2 maja o godz. 5 popołudniu, w lokalu przy ul. Grodeckiej 69, na które zaprasza się wszystkich członków, którzy mają chęć wstąpienia do tejże sekcji. Zarząd.

OGŁOSZENIA.

Kursa kaligrafii i stenografii w konc. szkole S. Nussdorfa, Jagiellońska 11a rozpoczynają się 1 maja. Wpisy codziennie od 1 do 3. 275-8

Położna Petulska powróciła z Krakowa i przyjmuje panie na czas słabości za DYSKRECJA i poleca się jako ZDOLNA I PRAKTYCZNA AKUSZERKA. Ul. Grodecka l. 26, I p. 288-2

Pieski malutkie 3 miesięczne do sprzedania. Kopenika 12 Schopper. 292-1

Kanapka stara i sześć fotelików oraz zarzutka meška do sprzedania. Leszczyńskiego 6, drzwi nr. 5. 307-3

Robotników krawieckich poszukuje natychmiast: Pracownia krawiecka St. Stankiewicza, ul. Akademicka l. 14, II schody.

Miód kasztelański bardzo dobry — do picia — litra Kor. 14.— Sklep spożywczy, plac Smolki Nr. 4. 284-4

Spodniczarka zdolna zostanie natychmiast przyjęta za dobrem wyn. grodzieniem. Wiadomość Gliniańska 19. 302-1

Narzutka i p. leryna wiosenna prawie nowa do sprzedania, Marcina 23. Marcin. 287-1

Kurtka (ulanka-kokuszek) na średniego mężczyznę do zamiany za tytoń lub papierosy. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“. Również bagnet jednoroczniacki do nabycia.

Prześcieradła okazjnie kupię. — Oferty do administracji „Dziennika Ludowego“ dla „Kawalera“.

Browning belgijski do sprzedania. Wiadomość w administracji „Dziennika Ludowego“. Tamże bagnet oficerski.

DOKUCZLIWE I PRZYKRE

ŚWIERZBY

występujące jako krosty usuwa

MASO Dr. HELMERICHA

CENA: 3 Kor., 6 Kor. i 10 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 3 Kor. i 6 Kor.

ZIOLKA KREW CZYSZCZĄCE 2 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKI.

Nauka języków

STENOGRAFI I PISANIA NA MASZYNACH

„ÉCOLE REFORME“

ulica Pańska l. 14.

MARSZ pogrzebowy paskarza

Senzacyjna broszura na czasie 305-2

Cena 80 hal. — Do nabycia w księgarni

Z. GORNEGO, Lwów, pl. Halicki 12 a

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—3

Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak

ul. Podlewskiego l. 7. 243-1

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauterstein

ord. od 11—1 i 2 1/2—5

Lwów, ul. Sykstuska l. 37 (róg Słowackiego)

Szkiełka do lamp

każdej wielkości, oraz lampy, knoty, palniki i p. przybory sprzedaje

KANTOR NAFTOWY

Lwów, ul. Nochanowskiego l. 14. 210-3

Dla kapców naftowych zniżka.

Służąca do wszystkiego, umiejająca gotować i prac

oraz dziewczynka do sklepu od lat 16 mieszkająca w okolicy Techniki — potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 1—4 popołudniu, ul. Nabelaka 21, parter, drzwi na lewo. Warunki wedle umowy.

Kino „Korso“

Od wtorku, dnia 29 kwietnia i w dni następne przepiękny dramat w 5 aktach, porwijający widza treścią, doskonałą grą artystów

MIŁOSNE PRZYGODY REPORTERA

Zest. macz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19